

112015 1812

-1-

N

5134

W. p. dnia 8. IV 1943.

Przebieg na terenie Z. S. R. R.

Autoni Firlecki, nr 15. z 1822 r. zwanym, przez Towarzystwo
metropolitańskie wschodnie, żonaty i dzieci. Encykł. Polity. Państw.
oy Tarnopolskiego. 5134

Od dnia 14 września 1939 r. porostawem w Złowiu
gdzie w tymże dniu wkroczyła armija bolszewicka, w czasie
legar polytu byłem przez ony awenturany i sprowadzony na
milijs gdzie rzadzi odemnie oddania broni, lecz po paru
godzinach wypuszcili niebym przymiast.

W czasie mego polytu zaczęto wywozić polakow i ukraińcow
w noc wpadło enkawunde z milijs, wtaczo do domu
Tapiaki i wywozili do Z. S. R. R. w czasie tym rozpoznaw wielki
propoch gdzie ludność była na polach i lasach.

Następnie zaczęli się rytkowić do rytkow w czasie
tymie rozpowszechnili pogłoskę, że jak kto nie pojedzie
głorowic to zostanie wywieziony na Sybir, a w czasie
rytkow naganiwcy wywozywali ludzi z domow i idąc
Kartki do głorowca prowadzili do niego rytkowcy, męzami
raupeni byli najwiekszi ródzicje i przystępcy, których
nazywali „kwasni yny. Radzofimij. Chozek i starcow wozili
awtami specjalnie do tego przyznaczeni, starcow tychre
jak nie pojedzie do głorowca to zostanie wywieziony na Sybir.

W tymże czasie przywatem w Złowiu do 22 czerwca 1941 r.
następnie 22 czerwca zostatem awenturany gdzie przez N. H. W. D.
wymyslał mi rozmaitemi obelgami nazywając mnie
szpilegkiem policyjstkiem, mówiąc, że jaś dawno
miał być na ementawie, następnie zostatem
wywieziony do więzienia w Tarnopolu
gdzie po Felmisch cała enkawunde nos 54 ludzi
prowadzido do Wotbergst przez 56 km. w czasie
marzu porostodo przez ludzi latowzy nie mogli

↓ dalej się wstali wstrzelani. W Wołocyskach naprowa-
dili nas do ogrodu, gdzie ustawili obok muru a
następnie wystawili 2 nierównome krowotiny gdzie
enkawidyni ustawili się do wstrzelania 70 ludzi
W 1813 roku prawdopodobnie przyjęli w tym czasie dowód-
czynią i rekones mowa, żeby tego nie wzięli
co świad otem prawie o takim barbarzyńskim
postępowaniu. Następnie wprowadzili nas kilka
↑ godzin do stacji kolejowej gdzie wstawili do
pociągu, na jedni z tygodniowej postawiali
nas do innej. Po wyjściu z któregoś z nich
cierpko bezwzględnie umieszczony któryś nie, obrotowa
zabierając mi łuski. Wierząc i wzięto co prawie
dali, w drodze dawali z tego bukanki, około 10
na 20 ludzi, wady dawałi takie, i 10 ludzi
ginieli z wagnieniem. Gdy w wagonie było
około 200 ludzi, drzwi otwierano i wyciągano
to prawostronnie straszne gory, w tych tych
mimar tych nakonywali w wawoet, jak jednie
następnie z tygodniowej dojechaliśmy do
Magazynkowsko to prawie połowa ludzi nie mogła
wstać na nogi została odwiezieni do szpitala,
nas wtedy wprowadzili do brzołów bez przez
drogę ludzi wycieli się do rowów i pili śmierdzą-
cą wodę gdzie enkawidyni bili kolbami od
korałino, następnie za przewiez 4 dniowej
odwiezli nas wprowadzili nas 75 km do węgier,
na wygnym wvalu gdzie było tam około 5.000
awenturanych w tem około 300 kobiet, gdzie
porostawiam bosy do stycznia 1842 roku jedynki
spowodowało zimna nie jadłem przez 2 dni
chleba i dalem awenturancem rydkowi który

